Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 44 Czwartek 23 Lutego 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 84

Nasz konkurs.

Ludzie wykształceni, kulturalni, z pożytkiem dla siebie i dla społeczeństwa mogliby zabierać głos na łamach prasy. Nie czynią tego jednak dla rozmaitych powodów. Jedni nie chcą się „narażać", inni tłumaczą się brakiem czasu, a jeszcze innym wytrąca pióro z ręki zbytnia skromność.

Aby pozyskać dla „Iskry" współpracę wszystkich tych, którzy zasilać prasę swymi pracami mogą i powinni, ogłaszamy niniejszym

konkurs na artykuły

na tematy dowolne i przeznaczamy na ten cel

50 tysięcy mk.,

które podzielimy na 3 nagrody: 1) 25 tys. mk., 2) 15 tys. mk. i 3) 10 tys. mk.

Wszystkie nadesłane artykuły, nadające się do druku, będziemy umieszczali w „Iskrze", płacąc za nie od 5 do 20 mk. za wiersz. Po wydrukowaniu wszystkich prac nadesłanych zbierze się jury, którego skład ogłosimy w swoim czasie i wyznaczy nagrody.

Artykuły nadesłane muszą być podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem, jednakże drukować je możemy bez podpisu, o ile autor będzie chciał pozostać w ukryciu.

Ostateczny termin nadsyłania artykułów wyznaczamy na d. 1 kwietnia r. b. Prace, po tym terminie nadesłane, będą drukowane i zapłacone, ale udziału w konkursie nie biorą.

Redakcja zastrzega sobie wszelkie możliwe poprawki prac nadesłanych, prosząc jednocześnie o wypowiadanie się jasne, zwięzłe i możliwie krótkie.

Wydawnictwo „Iskry".

„Nowy duch we Francji."

Francja i sowiety.

Sosnowiec, 23 lutego.

„Observer" londyński zajmuje się szeroko stosunkiem Francji do Rosji. Stwierdza, że w umysłowości francuskiej i w polityce rządu wobec sowietów nastąpiła zasadnicza zmiana. P. Skobelew, choć nieuznany oficjalnie, spełnia w Paryżu tę samą rolę, co Krassin w Londynie. Jego konferencje z Loucheurem przygotowują zbliżenie ekonomiczne franko-rosyjskie. Loucheur uważany jest za filar porozumienia franko-rosyjskiego przez grupę posłów, którzy życzyliby sobie utworzenia konsorcjum francuskiego dla odbudowy Rosji. Powszechnie mniemają, że układy Loucheura z Rathenauem w sprawie eksploatacji Rosji zostaną rozszerzone.

Problem rosyjski i sprawa odbudowy mają być przedmiotem obrad genueńskich. Francja radaby wprawdzie odwlec konferencję, lecz faktem jest, że pozbyła się uprzedzeń wobec Moskwy, gdyż cała Francja niczego bardziej nie pragnie, jak powrócić do dawnych owocnych stosunków z państwem rosyjskim.

Zmiana obecna dokonała się, zdaniem „Observera", pod wpływem Milleranda. Ten sam Millerand, „który sam siebie identyfikował z antybolszewizmem", który „został prezydentem właśnie dlatego, że wysłał generała Weyganda na ratunek Warszawy", ten sam, który uznał Wrangla, dziś przemówił za bolszewikami. Nie należy on do ludzi zmiennych, przeciwnie, jest uparty. Co się zatem stało? Otacza się on emigrantami rosyjskimi, których darzy zupełnym zaufaniem. Ci zaś, najbardziej nawet „biali", są znużeni czekaniem na skon bolszewizmu i coraz bardziej zwracają się do uzgodnienia rozma-

itych prądów rosyjskich. Prof. Ipatiew otwarcie werbuje dla Rosji uczonych i techników francuskich.

Obecnie niema już mowy o „kolczastym drucie“, przeciwnie, mówi się o wolnej komunikacji i handlu z Rosją. O tym wszystkim mówi się prywatnie, publicznie kto broni Moskwy narazić się może na burzę. Taki sposób traktowania sprawy stwarza poważne trudności dla p. Poincarego, który oficjalnie nie chce zasiąść w Genui przy jednym stole ze sowietami. Dziś Francja gotowa jest oddać kapitały na odbudowę Rosji. Sprawa długów rosyjskich i depozytów rosyjskich w bankach francuskich posłuży do rozmaitych subtelnych kombinacji finansowych.

Rosja powita francuski kapitał z zadowoleniem i francuskich inżynierów również. Francję specjalnie interesuje węgiel, tkalnie i cukier rosyjski. Przy tej sposobności „Observer“ przypomina zasługi Francji która tworząc i podnosząc przemysł rosyjski podnosiła równocześnie cały kraj przez budowę dróg i kolei, przeciwnie, jak Niemcy, którzy tylko kraj wysysali. Obecnie franko-belgijskie przedsiębiorstwa leżą w ruinie, lecz Rosja gotowa do odnowienia starych i zawarcia nowych kontraktów, da wszelkie żądane gwarancje. Zdaniem „Obserwera“ współpraca Francji i Rosji jest kwestją najbliższej przyszłości. I czy genueńska konferencja dojdzie do skutku, czy nie odbędzie się nigdy, jak konferencja Wysp Książęcych, jedno jest pewne, że „nowy duch zapanował we Francji pod maską konwencjonalnej polityki.“

L. C.

Nasze długi.

Sosnowiec, 23 lutego.

Długi nasze na dzień 1 stycznia 1922 roku wynosiły za granicą 11928699158 franków szwajcarskich a po przeliczeniu na naszą walutę według kursu z połowy stycznia r. b. 678 miljardów 286 miljonów 415 tysięcy marek polskich.

Z tego kredytu zaspokoiliśmy potrzeby wojska sumą okrągło 522 miljonów franków szwajcarskich, potrzeby ministerjum aprowizacji sumą 454 miljonów frank. szw., ministerjum skarbu (pożyczka w Ameryce i druk banknotów) sumą 88,7 miljonów, potrzeby ministerjum komunikacji sumą 47,8 miljonów, transporty kosztowały nas 39,4 miljonów fran szw., potrzeby ministerjum przemysłu i surowce — 28,5 miljonów, potrzeby ministerjum zdrowia publicznego — 6,8 miljonów, ministerjum rolnictwa — 4,5 miljonów i ministerjum pracy i opieki społecznej — 0,6 miljonów franków szwajcarskich.

Główne więc sumy pożyczkowe użyte zostały na obronę państwa i na przeżywienie ludności były to więc wydatki konieczne dla utrwalenia bytu państwowego Polski i podtrzymania życia mieszkańców

Przeliczony na głowę ludności dług ten wynosi na mieszkańca 24775 m. p. lub 42,35 fr. szwajcarskich.

Zadłużenie w P. K K P. na dzień pierwszego stycznia wynosi 229 miljardów 537 miljonów 560 tysięcy; pożyczki wewnętrzne 27 miljardów 229 tysięcy (wraz z biletami skarbowymi), przejęty dług Galicji 120,6 miljona w markach polskich. Ogólną sumę długów zewnętrznych i wewnętrznych liczyć należy na jeden tryljon czyli 1000 miljardów mkp. a na jednego mieszkańca okrągło na 38 tysięcy mkp.

Jest to więc kolosalne zadłużenie, które przy przeliczeniu na franki złote wynosi około 54 franków złotych na głowę.

Ponieważ długi te kiedyś spłacić musimy, a im prędzej spłacimy, tym dla nas lepiej, przeto na każdym kroku należy nawoływać do oszczędności i przypominać każdej rodzinie, składającej się z pięciu osób, że na niej ciąży w obecnej chwili dług 200 tysięcy marek polskich i ten właśnie dług jest przyczyną wszelkich naszych kłopotów finansowych i wszelkich trudności w zaspokajaniu życiowych potrzeb.

Dotychczasowe wyniki akcji oszczędnościowej.

Warszawa, 22 lutego.

Dyrektor departamentu budżetowego w ministerjum skarbu p Zaczek zapytany przez dziennikarzy, jakie są wyniki akcji oszczędnościowej w dotychczasowym ustaleniu budżetu za rok 1922 odpowiedział, że w listopadzie u. r. zgłoszone zapotrzebowanie kredytowe wszystkich działów administracji państwa na rok 1922 wynosiło biljon marek polskich, pokrycie zaś dochodami nie dochodziło do kwoty 400 miljonów mkp. Drogą długotrwałych pertraktacji udało się doprowadzić do pewnego zbliżenia tych rozbieżnych cyfr budżetu.

Suma wydatków w ostatecznym preliminarzu na rok 1922 dosięgnie prawdopodobnie sumy 590 miljardów, deficyt zaś zwyczajny, który będzie musiał być pokryty operacjami finansowymi nie przekroczy 65 miljardów marek.

Cyfry te nie są jednakże jeszcze zupełnie ścisłe, gdyż w roku ostatecznych prac budżetowych mogą one uledz jeszcze bardzo poważnym zmianom.

Dyrektor Zaczek zaznaczył, że inwestycje kolejowe jak tabor i budowa linji pochłoną 30 miljardów marek, deficyt eksploatacyjny w roku 1922 nie powinien przekroczyć 35 miljardów mk. Wydatki na wojsko można określić na około 150 kilka miljardów mk.

W dochodach wysuwają się na pierwszy plan dochody administracji skarbowej w sumie 250 miljardów mk

Dyrektor Zaczek na zakończenie swych wyjaśnień zaznaczył, że szczegółów nie chce dotykać, gdyż zawarte one będą w expose ministra skarbu Michalskiego.

Dyrektor Zaczek dodał, że to expose będzie jednym z najbardziej interesujących wydarzeń w nasem życiu państwowym.

Przygotowania do konferencji genueńskiej.

P. Antoni Wieniawski, któremu rząd powierzył kierownictwo prac przygotowawczych, związanych z udziałem Polski w konferencji genueńskiej, udzielił informacji przedstawicielom prasy z dotychczasowego przebiegu działalności zarówno biura głównego, jak i poszczególnych komisji organizowanej delegacji polskiej na tę konferencję.

Kierownictwo polityczne prac delegacji leży w rękach ministerjum spraw zagranicznych, z którym komitet utrzymuje jak najżywszy kontakt.

W ogólnej akcji zadaniem biura głównego, jest koordynowanie prac poszczególnych komisji i referentów

Poszczególne komisje będą opracowywać krótkie, zwięzłe memorjały, przedstawiające stan najważniejszych stron życia polskiego.

Więc komisja finansowa przygotowuje referat, ilustrujący nasze finanse, na których ukształtowanie złożyły się wielkie wydatki, związane z tworzeniem urządzeń państwowych i prowadzeniem wojny, oraz stanu waluty polskiej i jej przyszłość.

Komisja przemysłowo handlowa przygotowuje referat o stanie ekonomicznym Polski w porównaniu z momentem przed powstaniem państwa, dalej referat o stanie rolnictwa, reglamentacji handlu oraz o odbudowie Rosji w myśl naszych poglądów i tendencji. Referaty nasze w tej sprawie wskażą między innymi na konieczność zapewnienia Rosji środków finansowych na kupno potrzebnych środków odbudowy.

W związku z tymi pracami, w porozumieniu ze stowarzyszeniem techników, rozpoczęto rejestracje sił fachowych polskich, które już pracowały w Rosji.

Tendencją rządu i komisji jest, aby Polska w Genui odegrała czynną rolę

TELEGRAMY.

(Warszawskiej ag. prasowej)

Warszawa, 22 lutego. Na stację Zdołbunowo zaczęły przybywać z Pragi transporty ze zbożem, zamówionym przez Ukrainę. Codziennie przybywa po 25 wagonów.

———

Moskwa, 22 lutego. Przewodniczący rosyjskiej delegacji w Dojranie zażądał od przedstawiciela Japonji Mucusimy, spełnienia przez rząd japoński zobowiązań, przyjętych w Waszyngtonie i wyznaczenia komisji w sprawie ewakuacji wojsk japońskich z Syberji

Moskwa, 22 lutego Wojska narodowo rewolucyjne zajęły Chabarowsk, z nadzwyczajnym oporem broniony przez wojska Kappla.

———

Charków, 22 lutego. Głód w Krymie przyjął zastraszające rozmiary. Funt chleba w Ałupce kosztuje 160 tys rub. Po drogach do Sewastopola, Simferopolu i Ewpatorji i w miastach leżą trupy głodnych porzuconych przez rodziców dzieci. Pod wpływem głodu szerzy się bandytyzm

———

Ryga, 22 lutego. Donoszą, że w Piotrogrodzie organizuje się trupa żydowska. Przedstawienia będą odbywać się w języku żydowskim.

———

Moskwa, 22 lutego. Komisarjat finansów polecił bankowi państwa opracować projekt emisji własnych banknotów. W związku z tym zamierzona jest reforma walutowa

———

Londyn, 22 lutego. Rząd sowietów zaakceptował warunki firm angielskich, które podjęły się przeprowadzić remont 3000 lokomotyw.

———

Berlin, 22 lutego Zabiegi dyplomacji angielskiej o pozyskanie udziału Stanów Zjednoczonych w konferencji genueńskiej nie doprowadziły na razie do pomyślnych rezultatów. Uchodzi za pewne, że Ameryka przyjmie udział, o ile z programu konferencji zostaną wykluczone sprawy polityczne.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

73

— Proszę tylko, ażeby matka Eliza o niczym nie wiedziała — wołał Lugduńczyk; — chcemy jej tym sprawić niespodziankę. Zrana dopiero na ów obiad ją zaprosimy.

— Bądź spokojny, dochowamy tajemnicy.

— A jak prędko ma to nastąpić? — pytała restauratorka.

— Dzień oznaczymy, skoro wszyscy złożą pieniądze.

IX.

Owidjusz Soliveau gorliwie przygotowywał się do wyjazdu. Spędzał on czas na czynieniu sprawunków, które układał w paki, mając je przewieźć do Buenos-Ayres, gdzie, jak wiemy, pragnął się stale osiedlić.

Dlaczego jednak obrał Buenos-Ayres? Oto, ponieważ dowiedział się, iż tam grano wiele, a gra w karty, jak wiemy, była wrodzoną mu namiętnością. Chodził po Paryżu mocno zajęty, mając się jednak wciąż na baczności przed Amandą, unikając ulic, w których mógłby ją spotkać, a wychodził od siebie i powracał w tych jedynie godzinach, w których wiedział, że szwaczka zatrudnioną jest w magazynie.

— Wypadek — mówił sobie — dał mi ją spotkać ostatnio, gdy mnie śledziła; zapewne była wysłaną natenczas przez właścicielkę szwalni. Rzecz podobna raz zdarzyć się mogła, ale nie nastąpi już więcej; jeżeli mnie szuka, nie odnajdzie.. to próżno... za kilka dni będę już ztąd daleko.

Przez czas pobytu swego w Paryżu Owidjusz zaznajomił się w szulerni z pewnym jegomością, zamieszkującym niegdyś w Buenos Ayres, gdzie posiadał nieruchomość, co zmuszało go do prowadzenia korespondencji ze swym reprezentantem. Osobistość ta powiadomiła go o zwyczajach tego kraju i przyrzekła udzielić mu listy rekomendacyjne do kilku ze swych przyjaciół. Przybywszy zatym na miejsce, Soliveau nie znalazłby się osamotnionym.

Uprzejmy ów człowiek nazywał się Tiercelet, a mieszkał przy ulicy Jakóba.

Pewnego tedy popołudnia Owidjusz postanowił pójść do Tierceleta, zawiadamiając go o swym bliskim wyjeździe i prosząc zarazem o przyrzeczone sobie listy rekomendacyjne. Po licznych kursach, jakie odbył dnia tego, znalazł się w okolicy placu św. Sulpicjusza, przyległego do ulicy Jakóba

Stary przemysłowiec z Buenos-Ayres był w domu nieobecnym i wrócić miał późno wieczorem. Niezadowolony z tej przeciwności Soliveau odszedł, oznajmiając, iż przybędzie nazajutrz rano.

Myśląc o tym wszystkim, kroczył ulicą Sekwany.

Źle postąpiłem! — rzekł, zatrzymując się nagle; — trzeba było zostawić mą kartę wizytową z oznajmieniem, w jakim celu przybyłem Tiercelet może potrzebować wyjść jutro wcześnie i znów go nie zastanę, jak dzisiaj, co do nieskończoności powtarzać się będzie. Oznaczenie mu dnia i godziny jest koniecznym, trzeba go o tym powiadomić

I szukał oczyma jakiejś kawiarni, w którejby mógł nakreślić wspomnionych słów kilka.

Wzrok jego napotkał „Gospodę piekarzów“. Pomimo, iż znał on dobrze ów zakład, dreszcz mimowolny wstrząsnął nim całym Istnieje fakt dziwny, anormalny, niewyjaśniony, iż kryminaliści lubią zwiedzać miejsca, na których niegdyś popełnili zbrodnię. Rodzaj niepowściągnionej chęci poprowadził i jego również tam, mimo niebezpieczeństwa. Właściciel znajdował się za kontuarem, gdy Soliveau, przebrany za gałganiarza, śledził Joannę.

— Potrzebuję napisać list — rzekł do usługującego; — czy macie tu jaki oddzielny gabinet?

— Jest, panie — odrzekł zapytany, wskazując na pokój, z którego oszklone okienko wychodziło na główną salę.

— Proszę więc podać mi kawę, a zarazem papier, kałamarz i pióro

— Natychmiast.

Owidjusz wszedł do gabinetu.

Nadmieniliśmy powyżej, że to okienko przysłaniała firanka. Była ona jednak zawieszoną tak nisko, iż przez wierzch można było zobaczyć dokładnie, co się dzieje w sali.

Oczekując na kawę, Soliveau spojrzał. Przy kilku stołach siedzieli piekarze. Za chwilę posługujący przyniósł mu przedmioty żądane Soliveau usiadł i popijając kawę, zaczął list pisać. Głosy siedzących w sali tak wyraźnie do niego dochodziły, że obrócił głowę, by się przekonać, zkąd powyższe brzmienia płynąć mogły. Dostrzegł w okienku lufcik na pół otwarty. Nie zwracając na to uwagi, pisał list dalej. Sala powoli zapełniać się zaczęła Przybywali czeladnicy piekarscy, roznosiciele i roznosicielki chleba. Służąca biegała, odbierając od każdego polecenia, a jednocześnie zbliżyła się do stołu, umieszczonego tuż pod okienkiem gabinetu, w którym siedział Soliveau. Kobieta i dwaj mężczyźni zajmowali miejsca przy owym stole.

— Właścicielka przysyła mnie — rzekła do nich dziewczyna — z zapytaniem, czy państwo zechcecie podpisać składkę?

— Jaką składkę? — odrzekł mężczyzna.

— Składkę na ucztę...

— Dla kogo?

— Jakto? więc państwo o niczym nie wiecie?

— Ma się rozumieć?

— Chodzi tu o zebranie podpisów na bankiet, jaki towarzysze pracy pragną urządzić na cześć matki Elizy w przyszły czwartek, uświęcając jej ocalenie od śmierci, podczas załamania się rusztowania przy ulicy Git le Coeur.

c. d. n.



Głosy czytelników.

Sosnowiec, 23 lutego.

Dyletantyzm czy wykształcenie?

Nieszczęśliwe i godne pożałowania jest państwo, na którego czele stoją dyletanci, ludzie bez wykształcenia; smutne pełne cierni są drogi narodu, kierowanego przez takich ciceronów. Naród taki, jak łódź bez steru podczas burzy, to wzbija się na niebotyczne wyżyny fali szczęścia, to upada w otchłań niepowodzeń, udręki i niewczesnyc[h] żalów. I kosztem męki i przeżytych cierpień nabiera doświadczenia życiowego, uczy się tego, czego nie zdążyli posiąść j e g o przewódcy.

Właśnie do takich nieszczęśników zalicza się i Polska. Dyletantyzm u nas rozpanoszył się na dobre, został uświęcony, jest tolerowany...

Objął on swym wszechpotężnym ramieniem całą Polskę, od dołu do góry.

A kto temu winien? W dużym stopniu winni są nasi zaborcy, którzy we wszelki możliwy sposób utrudniali nam możność nauki, którzy nie pozwolili nam mieć swoich dyplomatów, wyższych urzędników itp. Lecz z drugiej strony część winy i to znaczną ponosi i nasze społeczeństwo.

Bo czy teraz, wiedząc już o naszych brakach i wielokrotnie skosztowawszy owoców z różnych dziedzin prac dyletantów, czy teraz czynimy co, aby temu zapobiedz? Czy staramy się ułatwić naszym akademikom możność nauki, czy pomagamy im materjalnie, jak robią wszędzie na zachodzie? Nie, a raczej, prawie nie.

Bo to, co do tej pory zrobiono, jest zaledwie małą cząstką tego, co powinniśmy zrobić. Na wszystkich prawie wydziałach w uniwersytetach liczba słuchaczów jest ograniczona, a duża ich część nie ma możności uczęszczania na wykłady, gdyż ze względu na brak i drożyznę mieszkań, dojeżdża tylko do uniwersytetu od czasu do czasu.

A dalej, czy nie mamy od powiednich ludzi z wyższym wykształceniem, gruntownie wtajemniczonych w potrzeby i braki naszego narodu, dobrze znających również naszych sąsiadów, którzy z godnością mogliby dźwigać miano posła na sejm, czy koniecznie musimy tolerować dyletantyzm i przez to ośmieszać i wystawiać w złym świetle naszą ojczyznę, gdy tymczasem odpowiednie stanowiska mogliby objąć ludzie o wiele godniejsi?

Żadne, choćby największej wagi, osobiste, czy partyjne względy i widoki nie mogą grać najmniejszej roli, kiedy idzie o dobro państwa.

Dyletantyzm w każdej dziedzinie musi ustąpić, jeżeli chce my mieć Polskę potężną.

Zdz. Wyżnikiewicz.

Jeszcze „niedyskretne pytania“.

Niedawno pod powyższą rubryką była poruszona sprawa zabaw dla młodzieży. która nie pozostała bez echa, a być może i nie bez rezultatu.

Obecnie nasuwa się inna, również związana z życiem i wychowaniem naszej młodzieży. Chodzi mianowicie o to, czy właściwą jest rzeczą, aby w gmachu szkolnym odbywały się jakieś tłumne, huczne bale, przeciągające się do późnych godzin rannych dnia następnego.

Jednym z licznych braków Sosnowca jest również brak odpowiedniej sali, którąby można na takie cele wynajmować, lecz mimo to nie zdaje mi się, aby szkoła była odpowiednim miejscem na tego rodzaju zabawy.

Bądź co bądź, powinna ona być pewnym sanctuarium, w którym należy zostawić spokojną, czystą atmosferę moralną. Tymczasem bywa rozmaicie. Ostatniej właśnie niedzieli, rano, gdy młodzież szkolna zbierała się zapewne na nabożeństwo, miały miejsce, niezbyt odpowiednie w gmachu szkolnym, sceny. Oto jacyś zapóźnieni goście z balu, który właśnie odbywał się tam tejże nocy, wychodzili w humorach tak podniesionych, stąpali tak niepewni, że trzeba ich było forsownie ratować od upadku; dowcipkowali oni tak głośno i swobodnie, że zebrana młodzież nie miała zbyt budującego przykładu.

Oczywiście rozumiemy doskonale, że władze szkolne nie mogą odpowiadać za zachowanie się takich przygodnych gości, lecz chodzi o to, czy należy zasadniczo pozwalać, aby obcy i przygodni ludzie mieli wstęp do gmachu szkolnego, który oddany jest dla użytku młodzieży.

Na te właśnie „niedyskretne pytanie“ pragnęlibyśmy zwrócić uwagę odpowiednich czynników szkolnych, a ewentualnie otrzymać od nich parę słów wyjaśnienia.

Matka.

ZAWIADOMIENIE.

Z przyczyn formalnych od Dyrekcji niezależnych, jak zmiana kierunku kursów, ruch pasażerskio - autobusowy w Zagłębiu

u l e g a z w ł o c e.

O dniu rozpoczęcia ruchu i kierunku nastąpią oddzielne zawiadomienia.

D y r e k c j a.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

23 czwartek	Dziś Piotra jutro Sergjusza. Wsch. słońca ... 23 Zach. ... 47

Przemówiło wreszcie Wilno!.

Przemówiło wreszcie Wilno,
że jest zdawna częścią Polski
i że do Niej wracać pilno —
przemówiło wreszcie Wilno!

Drgnęły serca wiarą silną
przez trud znojny, apostolski —
przemówiło wreszcie Wilno,
że należyć chce do Polski!.

E. KŁONIECKI.

Konferencja w sprawie obrazów kinematograficznych.

W ministerjum spraw wewnętrznych odbyła się konferencja, celem zasięgnięcia opinji w sprawie cenzury film kinematograficznych treści kryminalnej, ze względu na trudną sytuację cenzury filmowej, atakowanej z jednej strony przez opinję publiczną za rzekomo zbytnią pobłażliwość, z drugiej zaś strony jeszcze silniej atakowanej przez właścicieli biur kinematograficznych, którzy narzekają na straty, powodowane zbyt ostrem kwalifikowaniem obrazów.

Przed konferencją były wyświetlane niektóre charakterystyczne obrazy o treści mniej lub więcej kryminalnej, co dało temat do szczegółowej dyskusji.

W zebraniu poza przedstawicielami sądownictwa i rządu uczestniczyli i przedstawiciele instytucji społecznych.

Konferencja jednomyślnie wypowiedziała się za koniecznością zastosowania ostrzejszej cenzury w stosunku do film o treści kryminalistycznej.

Ulgi w opłacie daniny. Biuro prasowe centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów nadesłało nam zawiadomienie następujące:

Na posiedzeniu sejmu w d. 17 lutego przeszła w trzecim czytaniu nowela do ustawy z d 16 grudnia 1921 r. o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej, przedłużająca termin składania podań o ulgi, przewidziany w ustępie 2 art. 48, do dnia 5 marca r. b.

Ponieważ, wedle informacji centralnego Związku, tylko mała liczba płatników daniny, zmuszonych do korzystania z ulg, zdołała w pierwszym terminie złożyć odpowiednie podania, centralny Związek zwraca uwagę zainteresowanych na powyższą nowelę do ustawy o daninie celem odpowiedniego z niej skorzystania.

Kolonje urzędnicze. W sprawie przeznaczenia działek gruntu dla urzędników państwowych pod budowę domów, ministerjum rolnictwa zawiadomiło okólnikiem instytucje państwowe, że przekazywanie działek gruntów państwowych do użytku urzędników państwowych może być dokonywane jedynie w formie organizowania kolonji urzędniczych.

Tworzenie takich kolonji na gruntach skarbowych przewidziane jest w ustawie o wykonaniu reformy rolnej.

Szkoła morska. Szkoła morska w Tczewie od d. 1 maja r. b. zacznie przyjmowanie kandydatów do szkoły w liczbie 20 na kurs nawigacyjny i 20 na kurs mechaniczny.

Wszelkich bliższych informacji w tej sprawie udzieli dyrekcja szkoły morskiej w Tczewie, lub departament marynarki handlowej ministerjum przemysłu i handlu, Elektoralna 2, pokój nr. 347.

Reduta artystyczna. Zapowiedziana na sobotę reduta, urządzana staraniem artystów naszej sceny, zapowiada się doskonale.

Reduta rozpocznie się artystycznym kabaretem, w którym wezmą udział najwybitniejsze siły teatralne.

Na zakończenie kabaretu danym będzie zawsze mile widziane „Wesele w Ojcowie“.

Możliwą jest rzeczą, iż z powodu nawału prac organizacyjnych, niektórzy z publiczności nie otrzymali dotychczas zaproszenia. Zarząd filji związkowej artystów uprzejmie prosi o łaskawe zgłoszenia zaproszeń codziennie między g. 10 a 1 i 3 w południe w kancelarji teatralnej.

Odczyty A. C. K. w Będzinie. W piątek wieczorem, 24 lutego, w sali ochronny na Zamkowej górze w Będzinie oddział propagandy hygieny dziecka amer. czer. krzyża urządza bezpłatny odczyt o hygienie, tym razem dla rodziców. Odczyt rozpocznie się punktualnie o 7 wieczorem. Pokazy filmowe ilustrować będą pogadankę, którą poprzedzi słowo wstępne dr. Grolla.

Prelegenci oddziału zwracają specjalną uwagę na sprawę hygieny społecznej zalecając gorąco ideę roztoczenia opieki nad dzieckiem, by zachować tężyznę narodową. Amerykański czerwony krzyż prowadzi powyższą akcję propagandową nie tylko przy czynnym współudziale P. A. K. P. D. i polskiego czer. krzyża lecz i przy wydatnym poparciu ze strony ministerjów zdrowia i oświaty.

„Siła Polski leży w rączynach dzisiejszej dziatwy“—stało się hasłem oddziału, który dołoży wszelkich starań, by powyższe hasło dotarło do najbardziej oddalonych zakątków Rzeczypospolitej.

Poświęcenie huty szklanej. W sobotę dnia 25 lutego 1922 r. odbędzie się solenne poświęcenie huty szklanej w Będzinie.

O godz. 10 rano odprawiona zostanie msza św. w będzińskim kościele parafjalnym, poczym nastąpi akt poświęcenia huty, położonej przy ulicy Sieleckiej nr. 1.

Huta stanowi własność spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Laury i ciernie... akcyzowe. Na wtorkowym przedstawieniu naszego zespołu teatralnego w Katowicach otrzymał dyr. Czarnecki od tamtejszych melomanów duży wieniec. Ucieszyło się serce dyrektorskie, jako że każdy artysta jest dużym dzieckiem (w tym wypadku w futrze z bobrowym kołnierzem...) Aliści nasi celnicy, ludzie pełni prozy życiowej, nie bacząc na sentyment artystyczny wieńca nie przepuścili przez granicę i oclili go na sumę 10 tysięcy marek.

Więdnie więc wieniec na granicy, dyr. Czarnecki duma nad znikomością chwały, a naszych przemytników ogarnia wiosenny, pełen pustoty, figlarny śmiech.

Związek b. wojskowych w. p. Zagłębia Dąbrowskiego prosi nas o umieszczenie następującego ostrzeżenia:

„Doszło do naszej wiadomości, iż zbieraniem ofiar na zdemobilizowanych zajmują się ludzie, do tego nie powołani. Chcąc zaś uniknąć nieporozumień z tego powodu wyniklych, zarząd związku b. wojskowych w Sosnowcu zawiadamia wszystkich, iż od dnia dzisiejszego ofiary będą mogli zbierać tylko ci, który okażą się zaświadczeniem, wystawionym przez związek, a potwierdzonym przez starostwo będzińskie.

Odczyt. Dziś, w szkole nr. 1 przy ul. 3 maja w Dąbrowie, p. J. Kaczkowski wygłosi odczyt p. t. „Literatura polska XIX wieku wobec literatury europejskiej“.

Zabawa w Dąbrowie. W czwartek, 23 go lutego w sali resursy dąbrowskiej staraniem nauczycielstwa szkół powszechnych i grona życzliwych osób na rzecz przytułku dla sierot okręgu dąbrowskiego w Niegowonicach odbędzie się zabawa taneczna.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy pełnią panie: M. Grabowska, H. Grodzicka, J Jeleńkowska, J. Kwiatkowska, J. Lewicka, J. Lewandowska, J. Szkupowa, W. Więckowska i panowie: J Grabowski, M Grodzicki, A Goraj, P Janota, J. Lewandowski, R. Lewicki, St. Szczęsny i Z. Szkup.

„Serdeczne brzaski“ — powieść z minionych dni, osnuta na tle walk o niepodległość Polski oraz pobytu okupantów w Zagłębiu Dąbrowskim, napisana przez autora szeregu dzieł beletrystycznych p. Włodzimierza S. Popiela, wyjdzie niebawem w Poznaniu. Cała martyrologie legjonów polskich, tudzież rabunkową gospodarkę okupantów w Zagłębiu Dąbrowskim, przy współudziale znanych hakatystów Balcara, Hukera, Hajda, Wolmana i in, porusza autor w swojej obszernej powieści, nadając jej niezwykle interesujący podkład romantyczny dwojga kochających się serc, łączących się po rozmaitych cierniowych przejściach dopiero w oblężonym Lwowie, przy huku armat hajdamackich.

Dla wszystkich, znających stosunki Zagłębia, będzie zapewne powieść ta miłą pamiątką i przypomnieniem niedoli naszej, z czasów gospodarki okupantów.

Amator węgla. W Dąbrowie aresztowano Józefa Kowalskiego, zwrotniczego, za kradzież węgla z wagonów.

Ponieważ sędzia śledczy zażądał pół miljona mk. kaucji za zwolnienie z aresztu, a oskarżony sumy takiej nie posiadał, przeto odstawiono go do więzienia. Większość pracowników kolejowych nie zdaje sobie dokładnie sprawy, że za podobne przestępstwa sądy nadzwyczaj surowo karzą i niedawno jednego kolejarza za kradzież kawałka węgla z wagonu skazano na 4 lata więzienia.

Aresztowanie. Ignacy Zak zawiadomił policję w Dąbrowie iż niejaka M. Zaburdzianka skradła mu z kieszeni około sześciu tysięcy mk.

Sprawczynię aresztowano.

Z teatru.

Dziś „Krakowskie zuchy“, wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami grany obecnie z olbrzymim powodzeniem w Krakowie.

Jutro, w piątek „Jenerał huzarów“, operetka Zillera.

W sobotę przedstawienia nie będzie, natomiast „wielka artystyczna reduta“.

W niedzielę dwa przedstawienia o programie karnawałowo zapustowym.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar kasa dzienna rozpoczęła.

OFIARY.

Złożone w Administracji „Iskry„ w Sosnowcu.

Na repatrjantów.

Ewcia, Wandzia i Jędruś Janiccy Mk. 256.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Krysi Bogdaszewskiej M. Wolfowa mk. 3000

Nabiałek z Czeladzi mk. 100.

Urzędnicy kop. Czeladź mk, 2.350,

Majówna Florentyna mk 200.

Zebrane przy kolacji w dzień zaślubin p. Bargiela mk. 7 500.

Bezimiennie mk. 300.

Bezimiennie mk. 3000.

Na inwalidów wojennych.

Kondusz i Gutowski mk: 600.

Pracownicy miejscy w Sosnowcu zamiast wieńca na grób ś. p. Ryszarda Gawrona mk. 10.000.

Szperling mk. 300

Na Czerwony Krzyż.

Zygmunt znalezione w Czeladzi mk. 100.

Złożone w kantorze „Iskry,“ w Dąbrowie.

Karol Kwast na repatrjantów„Mk. 500

Zebrane z inicjatywy Stefana Janiszewskiego na repatrjantów Mk. 4,800.

Maciek Gwiazdeczka na repatrjantów Mk. 1000.

Ignacostwo Syrkiewiczowie na repatrjantów Mk. 500 i na inwalidów Mk. 500.

Złożono na listę związku b. wojskowych w Dąbrowie, która znajduje się w naszym kantorze.

Zebrane przez H. G. od p. Jędrzejewskiego Mk. 1000, p. Kocota Mk. 500 p. Grzybowskiego Mk. 200.

Franciszek Zapała jako karę Mk 1500.

Wiadomości telegraficzne.

(Przez telefon z Warszawy.)

— Czeski prezydent ministrów, dr. Benesz, nie przyjedzie na konferencję małej ententy w Belgradzie

— Wielki balon wojskowy „Roma“ w czasie wykonywania prób w Norfolku w Stanach Zjednoczonych spadł na zie-

OSTRZEŻENIE.

Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Węglowe w Stanach Zjednoczonych, mające koncesje w Zagłębiu Dąbrowskiem, zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że uchwałą Akcjonarjuszy z dnia 9 stycznia 1922 roku wszelkie pełnomocnictwa udzielone

p. Tymoteuszowi Kensickiemu,

zamieszkałemu w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3-go Maja, zostały cofnięte z dniem dzisiejszym. Wszelkie zobowiązania poczynione przez wyżej wspomnianego, Towarzystwa nie obowiązują i za nie żadnej odpowiedzialności nowowybrany Zarząd nie przyjmuje.

NOWOWYBRANY PLENIPOTENT

JAN MRUGAŁA.

„DISEL - OIL"

FABRYKA SMARÓW i OLEJÓW MINERALNYCH

w GRODZISKU pod WARSZAWĄ

Zarząd: Warszawa, Ordynacka 5, tel. 106-36, 280-83

Adres dla depesz: „Diseloil Warszawa"

poleca

OLEJE mineralne, SMARY cylindrowe,

„T O V O T T E"

TŁUSZCZE TECHNICZNE, SMARY WOZOWE.

1--10.

---

mię. Z 50 osób załogi 10 zaledwie pozostało przy życiu.

— Komisja polityczna sejmu wileńskiego uchwaliła w sprawie pasa neutralnego domagać się, aby rząd polski objął w posiadanie cały pas neutralny.

— Prezydent ministrów francuskich p. Poincare odby naradę z ambasadorem angielskim, w której wyniku Anglja uwzględni zapewne życzenia Francji co do gwarancji w stosunku do konferencji genueńskiej.

— Pan Giolitti wskutek opozycji katolickiej partji ludowej we Włoszech zrzekł się misji formowania gabinetu.

Król włoski polecił misję tę p. Nicola.

W razie, gdyby jemu nie udało się sformować gabinetu, obecny parlament będzie rozwiązany i zostaną rozpisane nowe wybory.

— Z powodu uchwały sejmu wileńskiego w sprawie połączenia się z Polską, Warszawa udekorowała dziś domy flagami narodowymi.

— Wczoraj, po południu żona premjera, p. Ponikowska powiła córkę

Z tego powodu zarząd syndykatu dzienikarskiego, urządzającego bal prasowy, którego protektorką była p. Ponikowska, wysłał dziś do p. Ponikowskiej następujące życzenia:

Komitet balu prasowego składa swej sympatycznej i drogiej protektorce swe najserdeczniejsze życzenia z powodu radosnego zdarzenia; widzi w nim szczęśliwą wróżbę dla siebie i córeczki, która przyszła na świat pod znakiem prasy.

— Z Katowic nadeszła do Warszawy wiadomość, że wczorej wieczorem do banku Warmana wtargnęli bandyci i zrabowali 350 tysięcy mk. niemieckich i 3 miljony mk. polskich, poczym, nieścigani zbiegli w kierunku huty Waidmana.

— Prezes rady ligi narodów, p. Hymans odbył naradę, z resztą członków rady w sprawie propozycji rządu polskiego co do zwołania międzynarodowej konferencji sanitarnej w Warszawie. Odpowiedź na propozycję polską będzie przychylna. Zaproszenia na konferencję otrzymają: Anglja Francja, Włochy, Rosja, Niemcy, Rumunja, państwa nadbałtyckie i czechosłowacja.

— Estońska delegacja handlowa, która wczoraj przybyła do Warszawy, była w sejmie, nie miała gdzie przenocować i zmuszona była ulokować się w łaźni „Rzymskiej".

Jest to pierwsza delegacja dyplomatyczna, mieszkająca w kąpielach.

— Według zestawienia min. skarbu czwarty kwartał 1921 roku dał ogółem 5 miljardów 900 miljonów marek wpływu podatkowego, t. j. akurat tyle, ile pierwsze trzy kwartały 1921 r. razem.

Jest to wynikiem sprawności aparatu skarbowego.

— Przygotowania do objęcia służby celnej na G. Śląsku wzdłuż przyznanej granicy polskiej są w toku.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano

Dolary — 3800.
Funty szterlingi — 14,200
Franki — 360
Marki niem. — 17.60



OGŁOSZENIE.

Centralne Biuro Zakupów P. K. P.

nabędzie 630.000 klg. blachy żelaznej rezerwuarowej i 360.000 klg. blachy kotłowej.

Oferty na całą lub część dostawy, opłacone stemplem 10 Mk. w zalakowanych pieczęcią firmy kopertach z napisam: „Zgłoszenie na dostawę blachy żelaznej rezerwuarowej" należy przesłać na dzień 13 go marca r, b. do Centralnego Biura Zakupów w Warszawie, Chmielna Nr. 53.

Blacha winna pochodzić z hut krajowych, lub Górnośląskich znajdujących się na terenach przyznanych Polsce.

Zakup może nastąpić wyłącznie w walucie polskiej.

Szczegółową specyfikację blachy, wa unki techniczne, oraz bliższe informacje wydaje codziennie C.B.Z. w godzinach urzędowy, lub na żądanie wysyła pocztą.

Zarząd Związku b. wojskowych W. P. Zagłębia Dąbrowskiego w SOSNOWCU

zawiadamia wszystkich swoich członków, iż **od dnia 25 lutego r. b.** będą wydawane

l e g i t y m a c j e

za opłaceniem składki miesięcznej w wysokości 200 marek.

ZARZĄD.

WROCŁAW

(BRESLAU)

JARMARK WIOSENNY 19–23 Marca 1922

**Tkaniny - Ubiory - Nowości sezonowe
Kapelusze - Obuwie - Wyroby skórzane
Wyroby artystyczne - Biżuterja - Meble
Szkło - Porcelana - Wyroby metalowe
i drzewne - Papier i wyroby papierowe
Utensylja biurowe - Wyroby chemiczno-techniczne.**

Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie) przez

Breslauer Messe-Gesellschaft.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Baczność

Kupuję stare płyty, połamane płac 75 mk. za sztukę, również instrumenty używane i gramofony. N. Traub Modrzejowska 26. 3 19

Czeladnik szewski poszukuje majstra wykwalifikowanego w warsztacie szewskim. Wykonywa wszelką robotę luksusową, szytą i szpilkową wykonywa w przeciągu tygodnia szpilkową 15 par szytą 6 par, wywrotków 12 par damskich męskich i butów. Wiadomość Będzin, Kołłątaja 28 suteryna Małobądzki. 2-2

Lejbusowi Najerowi skradziono portfel zawierający paszport i kwity z Stow. Lokatorów w Sosnowcu. 2.3

Dawid Rubinsztajn zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie i metrykę urodzenia. Łaskawy znalazca raczy zwrócić ul, Modrzejowska 77 w Będzinie. 2-2

Korespondent

potrzebny piszący na maszynie na wieczorowe godziny. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 3-3

Potrzebne zaraz dwa lub jeden pokój z kuchnią w centrum miasta za dobrą zapłatą Zgłoszenia piśmienne do Redakcja „Iskra" pod A. K. 2-3

Wspólnika

z kapitałem 10—15 miljonów i współpracą poszukuję do prowadzenia bardzo poważnego przedsiębiorstwa węglowego. Oferty do redakcji „Iskry" dla M. K. M. 5-6

Aptekom, Droguerjom

dostarcza Neo Fosfatynę Galena Dom Ajencyjno Handlowy Michał Nodzeński, Kraków, przedstawiciel na Małopolskę.

Okazyjnie palto aksamitne do sprzedania. Sosnowiec, Targowa, pralnia Karbowski. 2-2

Mieszkanie składające się z 1 pokoju i kuchni do wynajęcia od zaraz Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 2-2

Harmonja chromatyczna pedałowa, nowa do sprzedania, również przyjmuje się obstalunki na harmonje i reperacje wszelkich instrumentów muzycznych. Nowopogońska 24 3 piętro Kopeć. 3-5

Skrzypce do sprzedania. Wysoka 2. Swoboda Bolesław. 1-2

Elżbieciak Franciszek z roku 1898 zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU. w Piotrkowie 1 8

Zofja Nowak zgubiła kwit na opłacenie komornego w Stowarzyszeniu Lokatorów w Sosnowcu za styczeń. 1-1

Pies czarny polowy podpalany żółtym z białą krawatką do odebrania. Sosnowiec, Kolejowa dom Kulika Nr. 2. 1-1

Ignacy Ociepka zgubił kartę powołania wydaną w PKU. w Będzinie. 1-3

Szagan Jan zgubił książeczkę Kasy Chorych. 1-1

Matki

stosujcie dla swych dzieci nieodżywionych, źle wyglądających krajową biotęczną Neo Fosfatynę Galena. Do nabycia Br. Nikołajtys. Kraków Poselska 3. 3-0

Potrzebna panienka do haftu. Małachowskiego Nr. 2 a. 1-2

Adamczyk Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez biuro ewidencyjne w Dąbrowie i książkę Kasy Chorych. 3-3

Przybłąkała się suka biała kudłata. Odebrać można za zwrotem kosztów Srodula ul, „B" Nr. 12. 1-1

Okazyjnie do sprzedania komoda dębowa. Wiadomość Pogoń, ul. Grochowa 18 m, 6 Płonka. 1-2

Antoni Kruź zgubił książkę odroczenia wydana w PKU. Będzin. 1-1

Zaginął pies czarny wyżeł z obrozą na szyi. Proszę odprowadzić Aleja 19 za nagrodą. 1.1

Poszukuję gospodyni do zarządu domem. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 1-3

Przybyła Aleksander plutonowy zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 1-1

Stachnik Michał z Łagiszy zgubił kartę demobilizacji. wydaną przez PKU w Będzinie. 1.1

Władysław Wawrzyńczak w szkole Staszyca zgubił portfel zawierający 7500 mk. i dokumenty. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry" w Sosnowcu. 1-1

Pragnę udzielać lekcji mogę przychodzić do domu. Wiadomość w księgarni małej przy kościółku do klas I II III-ej 1-1

Surowiec Wojciech zgubił paszport rosyjski z kartą powołania wydaną w PKU. w Będzinie. 1-3

Przybłąkały się dwie gęsi. Można odebrać za zwrotem kosztów i ogłoszenia. Srodulka C. G. Schön, Chemiczna Nr. 1 Boksa Walenty. 1 1

Poszukuje posady długoletni kierownik kooperatyw. może objąć takową od zaraz. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa dla „Kiorownika" 1-3

Samuel Rozenek zgubił legitymację Kasy Chorych. Uprasza się uczciwego znalazcę zwrócić Będzin, ul. Sączewskiego 10. 1-1

Stanisław Trela zgubił dowód osobisty wojskowy wydany przez PKU. Busk. 1-1

Zamienię mieszkanie kuchnia i pokój na Konstantynowie w Sosnowcu na takież z elektrycznem połączeniem w Będzinie, zgłosić (filja) „Iskry" w Będzinie. 1-3

Józef Sneka zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Piaski" Zwrócić „Iskra" Będzin. 1-1

W dniu 4 lutego 1922 zagubiono urzędową pieczęć podłużną z napisem Posterunek Policji Państwowej w Włodowicach. Pieczęć powyższą unieważnia się. 1-1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.